

państwo, stanąć w inny może sposób w obronie tej zasady przed Prezydentem Rzeczypospolitej, dając wyraz konieczności ochrony honoru naszych dziejów, honoru naszej sławy i honoru naszej pracy. Dziękując panom za pamięć o mnie, proszę zawsze o współpracę pomiędzy sobą dla takiej ochrony w drodzej nam wszystkim służbie dla ojczyzny.

**LIST DO REDAKTORA «KURIERA PORANNEGO»
Z DNIA 12 STYCZNIA 1926 R.**

Po przyjęciu dymisji gabinetu Wł. Grabskiego i po kilkudniowych żmudnych pertraktacjach klubów sejmowych został mianowany dnia 20 listopada 1925 rząd Aleksandra Skrzyńskiego. Podstawą tego rządu była koalicja następujących stronnictw: Narodowa Demokracja, która obsadziła dwie teki: Skarbu i Oświaty; «Piast», który otrzymał tekę Rolnictwa i Przemysłu; P. P. S., której reprezentanci otrzymali Ministerstwo Robót Publicznych i Ministerstwo Opieki Społecznej; Chrześcijańska Demokracja obsadziła tekę Min. Sprawiedliwości, a Nar. Partia Robotnicza tekę Min. Kolei. Min. Spraw Wewnętrznych zatrzymał Wł. Raczkiewicz nie będący członkiem parlamentu, a Ministrem Spraw Wojskowych został mianowany naprzód gen. Majewski, a potem dnia 27. XI. 1925 gen. Żeligowski.

W składzie tego rządu wpływy czynników politycznych wrogich Piłsudskiemu były dość silne, i dlatego sprawa powrotu Piłsudskiego do armii nie posuwała się naprzód.

Dnia 7 stycznia 1926 r. Minister Robót Publicznych Moraczewski na posiedzeniu Rady Ministrów wystosował zapytanie, czy rząd nie uznaje konieczności rychłego powrotu Piłsudskiego do czynnej pracy państwowej. Rada Ministrów przekazała tę sprawę swemu «Komitetowi Politycznemu».

Dnia 12 stycznia ukazał się w prasie następujący pół-urzędowy komunikat: «Wczoraj, dnia 11 bieżącego miesiąca odbyło się posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów. Obok innych spraw bieżących, omówiono również zgłoszone na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przez pana ministra Moraczewskiego zapytanie do pana prezesa Rady Ministrów w sprawie ewentualnego powrotu do służby czynnej Marszałka Piłsudskiego. Komitet postanowił, aby pan prezes Rady Ministrów zwrócił się do pana marszałka sejmu z prośbą o przyspieszenie prac sejmu nad projektem ustawy o naczelnym władzach wojskowych».

W odpowiedzi na ten komunikat napisał Piłsudski niżej przytoczony list, w którym jeszcze raz zaznacza swoje negatywne stanowisko w stosunku do projektu ustawy o naczelnym władzach wojskowych, a tym samym stwierdza,

że uchwalenie takiej ustawy nie da mu możliwości powrotu do wojska.

Tekst listu podajemy według «Kuriera Porannego» z dnia 13 stycznia 1926 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W piśmie Pańskim, jak prawdopodobnie i w innych dziennikach, został umieszczony komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o tym, jak «obok innych spraw bieżących» komitet polityczny «postanowił, aby pan prezes Rady Ministrów zwrócił się do pana marszałka sejmu z prośbą o przyśpieszenie prac sejmu nad projektem ustawy o naczelnych władzach wojskowych». Wedle tego komunikatu decyzją taką jest w związku z zapytaniem jednego z panów ministrów, zgłoszonym do pana prezesa Rady Ministrów w sprawie «ewentualnego powrotu do służby czynnej Marszałka Piłsudskiego».

Wobec powyższych urzędowych enuncjacji śpieszę z publicznym wyjaśnieniem, gdyż jestem już z mnóstwa stron zasypany pytaniami o mój «zmieniony stosunek» do sprawy ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Specjalnie przykrymi są mi zapytania wielu moich kolegów z wojska, z którymi spędziłem tyle czasu ongiś we wspólnej służbie na wojnie. Wielu wydać się bowiem może, że traktowano ze mną osobiście przedtem, nim na komitecie politycznym — podkreślam umyślnie ten termin — radzono nad powrotem moim do służby czynnej na podstawie zgody mojej na ustawę o najwyższych władzach wojskowych.

Nie mogę więc nie zaznaczyć, że powyżej wspomniany komunikat nic wspólnego ze mną nie ma i że nie zmieniłem w niczym swego zdania co do ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Uważam tę ustawę dziś, jak i dawniej, za niecną robotę, szkodliwą nie dla wojska jedynie, ale i dla państwa, — w stosunku zaś do mnie osobiście za wyraźny sposób powiedzenia, że Marszałek Piłsudski nie wejdzie do wojska nigdy, nawet przy najwyższym zagrożeniu istnienia samego państwa. Wynika to jasno ze wszystkich moich wypowiedzi publicznych i oficjalnych, zarówno w stosunku do ustawy o naczelnych władzach wojskowych, jak i do jej autora, p. Sikorskiego.

Nadto nie mogę nie wyrazić swego zdziwienia, że pan prezes Rady Ministrów pomimo moich ostrzeżeń, aż nadto wyraźnych, wypowiedzianych przy początku ubiegłego kryzysu, i ostrzeżeń, wyrażonych w obecności pana prezesa Rady Ministrów przy składaniu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej

mego drugiego oświadczenia ¹⁾, oddał bez porozumienia się ze mną, na co najoczywściej miał dosyć czasu, moją osobę na to, co nazwałem przy nim «handlem politycznym Marszałkiem Józefem Piłsudskim»! Jest to jeszcze jeden objaw zwyczajów i obyczajów politycznych w Polsce, co do których mogę powiedzieć tylko to, że gdy się kto skarży na złą Konstytucję u nas, to śmiało dodawać może, że jeszcze złą Konstytucję wytrzymać można, ale złych i znacznie gorszych, niż zła Konstytucja, obyczajów i zwyczajów politycznych zaiste wytrzymać niepodobna.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy należnego szacunku i wdzięczności za umieszczenie mego do Pana listu.

J. Piłsudski.

Sulejówek, 12 stycznia 1926 r.

WYWIAD W «KURIERZE PORANNYM» Z DNIA 14 STYCZNIA 1926 R.

W «Kurjerze Porannym» z dnia 14 stycznia 1926 r. został umieszczony poniżej przytoczony wywiad pt. «Rozmowa z Marszałkiem Piłsudskim o organizacji władz wojskowych i stosunku rządu do Marszałka». Piłsudski wyraża tu opinię, że skoro rząd Skrzyńskiego chce przyspieszyć uchwalenie ustawy o naczelnych władzach wojskowych, ustawy tak ostro zwalczanej przez Piłsudskiego, to najwidoczniej nie chce jego powrotu do wojska. Uważając, że projekt ustawy pragnie narzucić na nowo instytucję Naczelnego Dowództwa, Piłsudski daje historię powstania tej instytucji i krytykę jej działalności podczas wojny.

Piłsudski uważa, że stosunek Szefa Sztabu do Generalnego Inspektora został w projekcie ustawy fałszywie postawiony. Wreszcie Piłsudski podaje do wiadomości, jakich udzielił rad Prezydentowi w sprawie obsadzenia teki Ministerstwa Spraw Wojskowych.

— Ponieważ rząd w komunikacie oficjalnym ²⁾ dał do zrozumienia, że ewentualny powrót Pana Marszałka do czynnej służby w wojsku nastąpi po wejściu w życie znanej ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, czy nie zechciałby Pan Marszałek wypowiedzieć swego zdania w tej sprawie?

¹⁾ Drugie oświadczenie, złożone Prezydentowi Rzeczypospolitej: por. t. VIII, str. 258.

²⁾ Por. t. VIII, str. 251.